

*Sygn. akt VII Ua 58/17*

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 lutego 2019 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

**Przewodniczący SSO Marcin Graczyk**

Sędziowie SO Monika Roslan – Karasińska

SO Agnieszka Stachurska (spr.)

**Protokolant st. sekr. sądowy Mariusz Żelazek**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2019 r. w Warszawie

sprawy J. B. (1)

przeciwko Komendantowi Stołecznemu Policji

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku pozostającego w związku ze służbą

na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie

VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 marca 2017 roku sygn. akt VI U 340/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że odwołanie oddala i zasądza od odwołującego J. B. (1) na rzecz Komendanta Stołecznego Policji kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

2. zasądza od odwołującego J. B. (1) na rzecz Komendanta Stołecznego Policji kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Marcin Graczyk SSO Monika Roslan – Karasińska

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Pragi – Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13 marca 2017r., wydanym po rozpoznaniu sprawy z odwołania J. B. (1) od decyzji Komendanta Stołecznego Policji z dnia 1 lipca 2015r. nr (...)

1. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał J. B. (1) prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku na służbie, któremu uległ w dniu 18 czerwca 2014r. w wysokości odpowiadającej 10 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu,

2. zasądził od pozwanego Komendanta Stołecznego Policji na rzecz odwołującego się J. B. (1) kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że J. B. (1) od 2006r. leczył się w (...) Przychodni (...) w W. z powodu dyskopatii lędźwiowej kręgosłupa. Od 2008r. podjął leczenie w Poradni Neurologicznej ww. Przychodni z powodu schorzenia oznaczonego symbolem M51, czyli inne choroby krążka międzykręgowego.

W dniu 6 grudnia 2014r. odwołujący się w godzinach 7:00-19:00 w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji, którego siedziba mieści się przy ul. (...) w W., pełnił służbę jako specjalista wykonujący zadania dyżurnego wydziału. Ok. godz. 11:45 podczas wykonywania obowiązków służbowych związanych ze sprawdzeniem stanu etatowego wydziału w elektronicznej tabeli „sił i środków”, awarii uległ komputer, na którym pracował odwołujący się. Z uwagi na fakt, iż komputera nie można było zresetować, postanowił go całkowicie rozłączyć z sieci. W tym celu nachylił się do komputera, który znajdował się na podeście o wys. ok. 10 cm nad podłogą po lewej stronie biurka i w momencie, gdy podnosił komputer do góry, poczuł ból w plecach w okolicy lędźwiowej.

Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe, skarżący udał się do Szpitala przy ul. (...) w W.. W Szpitalu wykonano badanie RTG kręgosłupa lędźwiowego i stwierdzono dyskopatię L5/S1, bez zmian świeżych pourazowych. Odwołujący się otrzymał leki oraz zalecenie leczenia neurochirurgicznego.

W oddziale neurochirurgicznym Szpitala przy ul. (...) w W. były odległe terminy przyjęcia na leczenie operacyjne, odwołujący się został więc skierowany do oddziału ortopedycznego w S.. W dniu 2 stycznia 2015r. został przyjęty na Oddział Ortopedyczno – Urazowy Szpitala im. (...) w S.. W dniu 3 stycznia 2015r. został poddany operacji kręgosłupa.

W dniu 13 lutego 2015r. komisja powypadkowa sporządziła protokół powypadkowy nr (...). Zespół powypadkowy uznał, że zdarzenie z udziałem odwołującego się z dnia 6 grudnia 2014r. nie spełnia definicji wypadku w związku ze służbą z powodu braku urazu oraz przyczyny zewnętrznej, a tym samym nie wyczerpuje ustawowych znamion wypadku. W ocenie komisji powypadkowej wskazane zdarzenie miało charakter nagły, zaistniało w czasie wykonywania obowiązków służbowych, jednakże spowodowane zostało wyłącznie przyczyną wewnętrzną mającą swoje źródło w stanie chorobowym kręgosłupa.

Odwołujący się w dniu 18 marca 2015r. złożył zastrzeżenia do ustaleń zawartych w protokole powypadkowym. W piśmie datowanym na dzień 17 marca 2015r. wskazał, że zdiagnozowana i leczona choroba kręgosłupa nie wpływała negatywnie na przebieg jego służby. Gdyby nie nagła sytuacja opisana w protokole, związana z próbą dźwignięcia stojącego blisko podłogi komputera i uraz kręgosłupa wywołany tym zdarzeniem, to z dużym prawdopodobieństwem można by założyć, że zakończyłby ten dzień służby zgodnie z przyjętym harmonogramem. Odwołujący się wniósł o ponowne rozpatrzenie kwalifikacji zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. i zakwalifikowanie go jako wypadku związanego ze służbą.

Komisja ponownie przeanalizowała zgromadzone materiały w kontekście zgłoszonych zastrzeżeń, ale w sprawozdaniu w sprawie rozpatrzenia odwołania kom. J. B. (1) do ustaleń zawartych w protokole powypadkowym nr (...) z dnia 13 lutego 2015r., podtrzymała swoje stanowisko dotyczące nie uznania zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. za wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby w policji.

Decyzją z dnia 1 lipca 2015r., nr (...), Komendant Stołeczny Policji odmówił odwołującemu się prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu. W uzasadnieniu wskazał, że komisja powypadkowa uznała, że wypadek jakiego uległ odwołujący się w dniu 6 grudnia 2014r. nie spełnia definicji wypadku określonej w ustawie z dnia 4 kwietnia 2014r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą. Zdarzenie z dnia 6 grudnia 2014r. spowodowane zostało wyłącznie przyczyną wewnętrzną, mającą swoje źródło w stanie chorobowym kręgosłupa skarżącego. Z zebranej dokumentacji medycznej wynika, że poszkodowany od 2004r. leczy się na schorzenia kręgosłupa. Ponadto zapis w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 6 grudnia 2014r. „chory po urazie pośrednim” wskazuje na brak urazu bezpośredniego, którego przyczyną byłoby działanie czynników zewnętrznych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy oraz w aktach organu rentowego, a także na podstawie znajdujących się w aktach sprawy opinii biegłych sądowych.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 4 kwietnia 2014 roku o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą (tekst jedn. Dz. U. z 2014r., poz. 616 ze zm.), za wypadek uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło podczas: 1) wykonywania lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych; 2) wykonywania lub w związku z wykonywaniem czynności w interesie służby, nawet bez polecenia przełożonych; 3) uczestniczenia lub w związku z uczestnictwem w obowiązkowych zajęciach związanych z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych i sprawności fizycznej funkcjonariuszy; 4) wykonywania lub w związku z wykonywaniem funkcji lub zadań zleconych przez działający w służbie związek zawodowy funkcjonariuszy albo organizacje zawodowe lub społeczne; 5) ratowania lub w związku z ratowaniem ludzi z grożącego niebezpieczeństwa lub ratowaniem mienia Skarbu Państwa przed zniszczeniem lub zagarnięciem; 6) udzielania lub w związku z udzielaniem przedstawicielowi organu państwowego pomocy przy wykonywaniu przez niego czynności urzędowych. Natomiast przez uraz należy rozumieć uszkodzenie tkanek ciała lub narządów wskutek działania czynnika zewnętrznego (art. 3 ust. 2).

Sąd I instancji podkreślił, że powołana ustawa nie definiuje pojęcia „przyczyny zewnętrznej” wypadku przy pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, odnoszącego się do pracowniczego wypadku przy pracy, które w ocenie Sądu Rejonowego można per analogiam zastosować w przedmiotowej sprawie, przyjmuje się, iż przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik zewnętrzny, który jest zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 roku, III PO 15/62, LEX nr 106030). Zewnętrzna przyczyna zdarzenia nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem i musi być źródłem urazu lub śmierci. Nie musi być to wyłącznie jedna przyczyna. Mogą to być również przyczyny złożone, a więc zawierające połączenie czynnika zewnętrznego z czynnikami istniejącymi już w organizmie pracownika. Sama praca natomiast nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy. Może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014r., I PK 185/13, LEX nr 1646046). Z kolei „nagłe zdarzenie” powodujące uraz lub śmierć pracownika może nastąpić w dowolnym czasie i miejscu pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2014 roku, I PK 245/13, LEX nr 1646082). Czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą sprowadza się do czasowego (zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym) bądź miejscowego (zdarzenie nastąpiło w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. Innymi słowy, czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Zatem związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do ustalenia, że zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym (nie tylko w czasie efektywnego świadczenia pracy, ale również w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy - art. 128 § 1 k.p.), bądź w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę (na terenie zakładu pracy, a nie tylko w miejscu wykonywania czynności przez danego pracownika - art. 207 k.p.), przez powiązanie doznania uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2014 roku, I PK 275/13, LEX nr 1477424).

W rozpatrywanej sprawie wystąpiło zagadnienie wymagające wiedzy specjalnej, wobec tego postanowieniem z dnia 4 grudnia 2015r. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu neurologii oraz chirurgii - ortopedii na okoliczność, czy zdarzenie z dnia 6 grudnia 2014r. z udziałem odwołującego się było wywołane przyczyną zewnętrzną, a jeżeli tak, to czy odwołujący się doznał w wyniku zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. uszczerbku na zdrowiu i w jakiej procentowej wysokości.

W opinii z dnia 7 stycznia 2016r. biegły sądowy neurolog wskazał, że bezsporne pozostaje, że odwołujący się od wielu lat cierpiał na chorobę dyskową z odcinka lędźwiowego z okresami zaostrzeń. Taki rodzaj przebiegu schorzenia jest typowy dla występowania tzw. objawowej rwy kulszowej dyskopochodnej. W ocenie biegłego, gdyby odwołujący się nie miał tego rodzaju schorzenia kręgosłupa, rodzaj urazu jakiego doznał w dniu 6 grudnia 2014r. nie spowodowałby kolejnego ostrego zespołu rwy kulszowej, która w konsekwencji spowodowała potrzebę leczenia operacyjnego tzw. dysku centralnego z przestrzeni L5-S1. Leczenie operacyjne było nieodzowne i zakończyło się prawdopodobnie skutecznym efektem. Czas pokaże, czy problem schorzeń kręgosłupa z odcinka lędźwiowego u odwołującego się został rozwiązany. Istnieje jednak właściwie udokumentowany zbieg czasowy między pourazowym wystąpieniem ostrego zespołu korzeniowego wymagającego operacji a przewlekłym schorzeniem, na które cierpiał wcześniej. W ocenie biegłego wystąpił więc czynnik schorzenia samoistnego i czynnik zewnętrzny zdarzenia. Zdaniem biegłego neurologa J. B. (1) doznał długotrwałego 10% uszczerbku na zdrowiu.

W opinii uzupełniającej z dnia 12 listopada 2016r., sporządzonej w związku z zastrzeżeniami zgłoszonymi do opinii z 7 stycznia 2016r., biegły neurolog wskazał, że odwołujący się w dniu 6 grudnia 2014r. normalnie wykonywał swoją pracę, ale zrotował kręgosłup, co wywołało u niego gwałtowny ból i dalsze skutki, jakie biegły opisał w opinii głównej. Biegły wskazał, że różnica w ocenie biegłego sądownego ortopedy i biegłego sądownego neurologa polega na tym, że zapewne w dniu 6 grudnia 2014r. nie doszło do urazu kostno-stawowego, natomiast ujawniło się w sposób gwałtowny schorzenie neurologiczne. Jest oczywiste, że gdyby odwołujący się nie chorował od lat na zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne, banalny uraz skrętny kręgosłupa nie wywołałby ciągu schorzenia, które przeszedł. Powstanie takiego schorzenia mogło nastąpić w wielu okolicznościach, np. w domu. W przypadku zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. niewątpliwie można mówić o nakładaniu się czynnika wewnętrznego na czynnik zewnętrzny, który niekiedy jest pozornie błahy, ale może wywołać takie skutki, jakie wywołał w tym przypadku.

W opinii z dnia 11 kwietnia 2016r. biegły sądowy ortopeda-traumatolog wskazał z kolei, że po przeanalizowaniu stanu zdrowia odwołującego się i po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną oraz po przeanalizowaniu zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. można stwierdzić, że zdarzenie to było spowodowane przyczyną zewnętrzną, ale nie mogło spowodować przepukliny krążka międzykręgowego L5-S1. Mogło co najwyżej dojść do naciągnięcia mięśni okolicy lędźwiowej. Biegły nie stwierdził więc uszczerbku na zdrowiu z powodu zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. Z kolei w opinii uzupełniającej z dnia 12 września 2016r. ortopeda – traumatolog, odpowiadając na pytania pełnomocnika odwołującego się, wskazał, że na skutek przesunięcia lub podniesienia komputera nie mogło dojść do urazu kręgosłupa. W tym przypadku doszło do pojawienia się dolegliwości bólowych z powodu istniejących od wielu lat zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa lędźwiowego. W ocenie biegłego, zdarzenie z dnia 6 grudnia 2014r. można zatem zakwalifikować jako nasilenie przewlekłych dolegliwości bólowych kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego, a wystąpienie dolegliwości bólowych na skutek zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. nie kwalifikuje się do przyznania procentowego pourazowego uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie Sądu I instancji przedstawione przez biegłych sądowych opinie były zgodne z wymogami art. 285 k.p.c., tj. zawierały uzasadnienie i były wyczerpujące. Ponadto zostały ocenione jako logiczne i spójne, i nie budziły wątpliwości z punktu widzenia metodologii, poprawności, rzetelności i prawidłowości rozumowania. Były jasne, wyczerpujące i wewnętrznie niesprzeczne. Brak było przy tym jakichkolwiek podstaw do kwestionowania zasadności przedmiotowych opinii. Sąd Rejonowy zauważył jednak, że co prawda biegły ortopeda – traumatolog nie stwierdził uszczerbku na zdrowiu u odwołującego się z przyczyn ortopedycznych, ale z tego powodu nie można zarzucić opiniom biegłego nierzetelności i nieprawidłowości rozumowania. Sąd oparł się przede wszystkim na opinii biegłego sądownego neurologa, który wyczerpująco wyjaśnił, iż w dniu 6 grudnia 2014r. nie doszło do urazu kostno-stawowego, natomiast ujawniło się w sposób gwałtowny schorzenie neurologiczne i właśnie z przyczyn neurologicznych na skutek wypadku z dnia 6 grudnia 2014r. odwołujący się doznał uszczerbku na zdrowiu. Biegły w sposób zrozumiały i rzetelny wyjaśnił różnice między swoją opinią a opinią biegłego sądownego ortopedy – traumatologa. Podkreślił, że w przypadku odwołującego się istnieje właściwie udokumentowany zbieg czasowy między pourazowym wystąpieniem ostrego zespołu korzeniowego wymagającego operacji a przewlekłym schorzeniem, na które odwołujący się cierpiał wcześniej.

Sąd Rejonowy podzielił wskazane ustalenia dokonane przez biegłego neurologa, a tym samym nie znalazł podstaw do zakwestionowania opinii.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że zdarzenie z dnia 6 grudnia 2014 roku było nagłe, wywołała je przyczyna zewnętrzna, odwołujący się doznał urazu, a zdarzenie pozostaje w związku ze służbą. Uraz został spowodowany nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną – odwołujący się podnosząc komputer poczuł ból w plecach w okolicy lędźwiowej. Zdaniem Sądu I instancji wskazane zdarzenie wyczerpuje zakres definicji wypadku przy pracy, określonego w art. 3 ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą.

Sąd Rejonowy powołał się na art. 9 pkt 1 ww. ustawy, który stanowi, że jednorazowe odszkodowanie przysługuje, jeżeli funkcjonariusz albo funkcjonariusz zwolniony ze służby doznał uszczerbku na zdrowiu lub zmarł wskutek wypadku w ciągu 3 lat od dnia wypadku. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z opinii biegłego neurologa wynika, iż odwołujący się w wyniku wypadku z dnia 6 grudnia 2014r. doznał długotrwałego 10% uszczerbku na zdrowiu. W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd I instancji ustalił, że uraz, jakiego doznał, spowodował uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu przepisów ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą. Zaskarżona decyzja została więc zmieniona w ten sposób, że odwołującemu się Sąd Rejonowy przyznał prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku na służbie, któremu uległ w dniu 6 grudnia 2014r., w wysokości odpowiadającej 10% uszczerbku na zdrowiu.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 490 ze zm.; stan prawny na dzień wniesienia odwołania) (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ z dnia 13 marca 2017r. wraz z uzasadnieniem, k. 244, k. 259 – 267).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył Komendant Stołeczny Policji, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, poprzez bezpodstawne przyjęcie, że stan zdrowia odwołującego się, w tym stwierdzone schorzenie odcinka lędźwiowego kręgosłupa, pozostaje w związku przyczynowym ze służbą, a w szczególności ze zdarzeniem, które zaistniało w dniu 6 grudnia 2014r., pomimo nie stwierdzenia przez biegłych sądowych jego urazowego charakteru i w konsekwencji naruszenie art. 3 i 4 ustawy z dnia 4 kwietnia 2014r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą w Policji (Dz. U. z 2014r., poz. 616).

Wskazując na wymienione zarzuty pełnomocnik skarżącego wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, a uzasadniając zaprezentowane stanowisko wskazał, że zaskarżone orzeczenie jest błędne, gdyż poza sporem w sprawie pozostawało, że odwołujący się cierpiał na przewlekłe schorzenie kręgosłupa, polegające na zmianach zwyrodnieniowych kręgów odcinka lędźwiowego, a ponadto z opinii biegłych sądowych powołanych przez Sąd Rejonowy, wynika, że po dacie zdarzenia nie doszło do nowych, fizycznych zmian chorobowych, skutkujących pogorszeniem stanu zdrowia policjanta. W dalszej części uzasadnienia apelacji pełnomocnik strony skarżącej powołał się na wynikającą z przepisów i na powszechnie akceptowaną zasadę, że „sąd jest najwyższym biegłym”, a także wskazał, że stanowisko biegłego sądowego neurologa – psychiatry B. Z. jest gołosłowne, tj. pozbawione logicznego wyjaśnienia związku przyczyna – skutek w oparciu o dokumentację przebiegu leczenia i inne ustalenia faktyczne. Według pełnomocnika skarżącego na uwzględnienie zasługiwała natomiast opinia biegłego sądowego K. K., który podkreślał brak czynnika zewnętrznego jako przyczyny stanu zdrowia odwołującego się po zdarzeniu z dnia 6 grudnia 2014r. Stanowisko to koresponduje z wymogami policyjnej ustawy wypadkowej, wiążącej prawo do odszkodowania z wystąpieniem czynnika zewnętrznego oraz urazu (apelacja z dnia 26 marca 2017r. k. 245 – 246 a.s.).

Pełnomocnik J. B. (1) w odpowiedzi na apelację wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swe

stanowisko wskazał, że Sąd I instancji w wyniku prowadzonego postępowania dowodowego prawidłowo ustalił, że zostały spełnione wszelkie przesłanki do zakwalifikowania zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. jako wypadku związanego ze służbą, co skutkowało przyznaniem jednorazowego odszkodowania w wysokości odpowiadającej procentowemu uszczerbkowi na zdrowiu odwołującego się. Sąd Rejonowy słusznie dał wiarę opinii neurologicznej sporządzonej przez biegłego sądowego neurologa B. Z. w dniu 7 stycznia 2016r., który stwierdził że „...w tym przypadku istnieje właściwie udokumentowany zbieg czasowy między pourazowym wystąpieniem ostrego zespołu korzeniowego wymagający operacji a przewlekłym schorzeniem, na które cierpiał wcześniej. Jest więc i czynnik schorzenia samoistnego i czynnik zewnętrzny.”. Ponadto w opinii uzupełniającej z dnia 12 listopada 2016r. biegły sądowy neurolog szczegółowo wyjaśnił i uzasadnił stanowisko zaprezentowane we wcześniejszej opinii z dnia 7 stycznia 2016r. wskazując ponownie, że „powstanie schorzenia odwołującego mogło wystąpić w wielu okolicznościach, ale wystąpiło w pracy”. Podkreślił nakładanie się czynnika wewnętrznego na czynnik zewnętrzny, który niekiedy jest pozornie błahy, ale może wywołać takie skutki jakie wywołał w tym przypadku. W tym przypadku powstał po niewielkim urazie ciąg skutków o poważnym charakterze. Według pełnomocnika odwołującego się opinia biegłego neurologa jest jasna, rzeczowa, zawiera logiczny wywód i uzasadnienie, a także dokładne wskazanie podstawy prawnej dla stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu. Trudno więc podzielić wątpliwości pełnomocnika Komendanta Stołecznego Policji co do braku logicznego wyjaśnienia związku przyczynowo - skutkowego w oparciu o dokumentację przebiegu leczenia i inne ustalenia faktyczne postępowania. W ocenie pełnomocnika odwołującego się zarówno pierwsza, jak i uzupełniająca opinia biegłego neurologa szczegółowo wyjaśniają zarówno przyczynę schorzenia, jak i skutek powstały w wyniku zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r., co więcej obie opinie są spójne. Natomiast takiego wniosku nie można wyciągnąć na podstawie opinii biegłego sądowego K. K., którego kolejne opinie pozostają w sprzeczności i zawierają nieuzasadnione wnioski. W opinii z dnia 11 kwietnia 2016r. biegły sądowy ortopeda wyraźnie przyznał, że po przeanalizowaniu stanu zdrowia odwołującego się i po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną, a także po przeanalizowaniu zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r., można stwierdzić, że zdarzenie to było spowodowane przyczyną zewnętrzną. Biegły stwierdza także, że „...doszło do nasilenia dolegliwości bólowych z powodu masywnej przepukliny L5S1.”, a nasilenie dolegliwości bólowych w odcinku lędźwiowo-krzyżowym na skutek urazu mieści się w pkt 95f rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych. Pomimo tego biegły takiego uszczerbku nie stwierdził. Potwierdził natomiast, że zdarzenie z dnia 6 grudnia 2014r. było spowodowane przyczyną zewnętrzną, więc może zostać uznane za wypadek przy pracy zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 4 kwietnia 2014r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą. Z kolei w opinii z dnia 12 września 2016r. biegły sądowy ortopeda w pkt C opinii wskazał odmiennie niż w pierwszej, cytowanej powyżej opinii, że „nie uznaje się zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. za wypadek podczas pracy”. Jednocześnie nie podał powodów, dla których tym razem nie uznał tego zdarzenia za wypadek przy pracy w związku z wystąpieniem przyczyny zewnętrznej. Biegły nie uzasadnił, dlaczego na podstawie tych samych okoliczności sprawy i dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy zmienił swoją opinię. Co więcej, odpowiadając na pytania zawarte w postanowieniu Sądu z dnia 21 lipca 2016r. wskazał, że na skutek przesunięcia lub podniesienia komputera nie mogło dojść do urazu kręgosłupa. W tym przypadku doszło do pojawienia się dolegliwości bólowych z powodu istniejących od lat zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa lędźwiowego. Tymczasem odpowiadając na pytanie 2 stwierdził, że zdarzenie to można zakwalifikować jako nasilenie przewlekłych dolegliwości bólowych kręgosłupa lędźwiowego krzyżowego. W treści jednej opinii biegły podał więc niespójne ustalenia, raz posługując się terminem pojawienie się dolegliwości bólowych w wyniku zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r., w kolejnym zaś zdaniu mowa jest o „nasileniu dolegliwości bólowych z tego samego powodu”. W ocenie pełnomocnika odwołującego się, biegły sądowy ortopeda wyciągnął więc wnioski sprzeczne z całością materiału dowodowego, w tym zwłaszcza z dokumentacją z przebiegu leczenia sprzed zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. znajdującą się w aktach sprawy oraz z wyjaśnieniami odwołującego się, że przed przedmiotowym zdarzeniem był on zdolny do służby, przechodził odpowiednie badania lekarskie i był dopuszczony do pracy, a także nie uskarżał się na przewlekłe dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego, które utrudniałyby mu służbę, a do nasilenia których rzekomo miało dojść w wyniku wypadku w pracy, zgodnie z opinią biegłego. W pkt C opinii z dnia 30 stycznia 2017r. biegły sądowy ortopeda nie zawarł równie kategorycznego stwierdzenia jak w opinii z dnia 12 września 2016r., wskazując ponownie (opinia nr (...)), że nie stwierdza pourazowego uszczerbku na zdrowiu z powodu zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. W tej samej opinii wskazał również, że „tak duże zmiany w obrębie kręgosłupa lędźwiowego mogą dawać dolegliwości bólowe przy zwykłych codziennych czynnościach domowych lub zawodowych,

takich jak w dniu 6 grudnia 2014r. Nie można uznać za wypadek pochylenia tułowia w celu podniesienia komputera.". Powyższe stwierdzenie jest pozbawione logiki, bowiem biegły jednocześnie przyznaje, że następstwem pochylenia mogą być dolegliwości bólowe, ale nie można uznać ich za wypadek przy pracy mimo, iż nastąpiły właśnie w związku z czynnościami zawodowymi.

W konsekwencji wskazanych rozbieżności, w ocenie pełnomocnika odwołującego się, opinie sporządzone przez biegłego sądowego ortopedy nie są wewnętrznie spójne, co więcej można mówić tu o sprzecznościach pomiędzy ustaleniami kolejnych opinii, a biegły nie uzasadnił, dlaczego w kolejnych opiniach, na podstawie tego samego materiału dowodowego, doszedł do sprzecznych wniosków, raz uznając zdarzenie z dnia 6 grudnia 2014r. za wypadek przy pracy (z uwagi na wystąpienie przyczyny zewnętrznej) i nie stwierdzając uszczerbku ortopedycznego na zdrowiu odwołującego, a następnie zmieniając tę ocenę. Powyższe wątpliwości podzielił także Sąd I instancji i pominął opinie biegłego sądowego ortopedy, uznając je za niewiarygodny dowód w przedmiotowej sprawie. Tym samym apelacja pełnomocnika Komendanta Stołecznego Policji jest niezasadniona i bezpodstawna (odpowiedź na apelację z dnia 14 czerwca 2017r., k. 268 – 269).

Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację, z uwagi na rozbieżności w opiniach biegłych sądowych, wydanych na zlecenie Sądu I instancji, oraz ze względu na wątpliwości co do prawidłowości wniosków przedstawionych przez biegłego sądowego neurologa B. Z., dokonał uzupełnienia materiału dowodowego poprzez zasięgnięcie opinii biegłych sądowych specjalistów z zakresu neurologii i ortopedii innych niż biegli sędziowie, którzy wydawali już opinie w sprawie. Przedmiotem oceny biegłych sądowych ww. specjalności miało być ustalenie, czy zdarzenie z dnia 6 grudnia 2014r. z udziałem J. B. (1) było spowodowane przyczyną zewnętrzną, czy w wyniku wymienionego zdarzenia doznał on urazu, przez który należy rozumieć uszkodzenie tkanek ciała lub narządów wskutek działania czynnika zewnętrznego, a także czy u odwołującego się wystąpił stały bądź długotrwały uszczerbek na zdrowiu zdefiniowany w ustawie z dnia 4 kwietnia 2014r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą.

W opinii z dnia 10 grudnia 2017r. biegła sądowa neurolog B. A. (1) wskazała, że przyczyną zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. z udziałem J. B. (1) było samoistne schorzenie, tj. wielopoziomowa dyskopatia kręgosłupa, czyli przyczyna wewnętrzna oraz współprzyczyna, tj. gwałtowny ruch zgięciowo – rotacyjny kręgosłupa podczas pochylenia się do nisko stojącego komputera. Biegła wyjaśniła, że ubezpieczony miał wykonane jeszcze przed zdarzeniem, tj. w dniu 21 listopada 2014r., badanie MRI kręgosłupa, które wykazało zmiany zwyrodnieniowo – wytwórcze i cechy masywnej centralnej protuzji dysku L5/S1 z uciskiem worka oponowego i prawego korzenia S1 oraz mniejszej krążka m – k L4/ L5. Od kilku lat leczył się z powodu dyskopatii z następstwem bólowych zespołów korzeniowych w (...) Poradni Lekarskiej w W., w Poradni Ortopedycznej od 2008r. Według biegłej sądowej neurolog zdarzenie z dnia 6 grudnia 2014r. nie miało charakteru urazowego wskutek działania czynnika zewnętrznego, a zatem brak podstaw do stwierdzenia stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem czy chorobą pozostającą w związku ze służbą (opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii B. A. (1), k. 285 – 287).

W związku z zastrzeżeniami odwołującego się do opinii biegłej sądowej B. A. (1), postanowieniem z dnia 21 lutego 2018r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii łącznej biegłych sądowych neurologa i ortopedy.

Biegły sądowy ortopeda traumatolog M. G. w opinii z dnia 20 marca 2018r. wskazał, że J. B. (1) w dniu 6 grudnia 2014r., podczas wykonania skrętu tułowia z pochyleniem, poczuł gwałtowny ból w obrębie kręgosłupa lędźwiowego. Komputer ważył około 15 kilogramów, co mogło stanowić przyczynę zewnętrzną urazu. Biegły stwierdził również, że u odwołującego się nie doszło do urazu w rozumieniu uszkodzenia tkanek narządów ciała wskutek zadziałania czynnika zewnętrznego. U odwołującego się już wcześniej uwidoczniło zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne kręgosłupa. Wynik badania MRI kręgosłupa z dnia 21 listopada 2014r. wskazywał na konieczność wykonania leczenia operacyjnego, z kolei przeprowadzone w styczniu 2015r. leczenie operacyjne nie wykazało jakiegokolwiek większego uszkodzenia w obrębie kręgosłupa niż to, które zostało uwidoczniło na krótko przed wypadkiem. Dolegliwości bólowe i ich nasilenie pojawiły się przed wypadkiem, we wrześniu 2014r. W ocenie biegłego ortopedy zdarzenie z dnia 6 grudnia 2014r. nie doprowadziło do urazu w rozumieniu powstania uszkodzenia tkanek narządu

ciała, takie uszkodzenie nie zostało wykazane ani w żadnym z wykonanych badań operacyjnych, ani w żadnym z wykonanych badań obrazowych, nie zostało też odnotowane w dokumentacji medycznej. Leczenie operacyjne nie miało związku z przedmiotowym zdarzeniem, a było spowodowane istniejącymi już wcześniej od około 10 lat zmianami zwyrodnieniowo – dyskopatycznymi, a zatem przedmiotowe zdarzenie nie spowodowało powstania ani długotrwałego, ani stałego uszczerbku na zdrowiu (opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii M. G., k. 308 – 310).

Biegła sądowa specjalistka z dziedziny neurologii J. B. (2) w opinii z dnia 18 kwietnia 2018r. - podobnie jak B. A. (1) i M. G. - wskazała, że zdarzenie z dnia 6 grudnia 2014r. nie było spowodowane urazem zewnętrznym w rozumieniu uszkodzenia na skutek czynnika zewnętrznego, natomiast główną przyczyną było schorzenie istniejące u odwołującego się już od kilku lat, a dolegliwości nasiliły się od września 2014r. Biegła podkreśliła, że odwołujący się miał wieloletnie zmiany w kręgosłupie, potwierdzone w badaniach MRI, między innymi w tym wykonanym w dniu 21 listopada 2014r., które wykazało progresję zmian i ucisk na struktury nerwowe, co było powodem kwalifikacji do operacji. Z kolei w trakcie zabiegu operacyjnego w styczniu 2015r. nie stwierdzono innych zmian pourazowych niż te, które opisano w badaniu z dnia 21 listopada 2014r., wobec powyższego nie można mówić o skutkach działania czynnika zewnętrznego oraz o trwałym czy długotrwałym uszczerbku na zdrowiu (opinia biegłej sądowej z dziedziny neurologii J. B., k. 318 – 320).

W opinii łącznej biegli sądowi z zakresu neurologii J. B. (2) i z zakresu ortopedii i traumatologii M. G. potwierdzili to, co wskazali w opiniach indywidualnych. Podkreślili, że w dniu 6 grudnia 2014r. J. B. (1) wykonał skręt tułowia z pochyleniem z zamiarem przesunięcia komputera w celu jego wyłączenia i podczas wykonywania tej czynności poczuł gwałtowny ból w obrębie kręgosłupa lędźwiowego. Komputer ważył około 15 kilogramów i próba jego podniesienia była wspólną przyczyną nasilenia dolegliwości bólowych, zaś drugą wspólną przyczyną była dyskopatia, zakwalifikowana do leczenia operacyjnego już w momencie przedmiotowego zdarzenia. Biegli zgodnie ocenili, że u odwołującego się nie doszło do urazu w rozumieniu uszkodzenia tkanek narządów ciała wskutek zadziałania czynnika zewnętrznego. Wskazali, że w wyniku tego zdarzenia nie doszło do naruszenia struktury anatomicznej. Uszkodzenie tkanek narządu ciała nie zostało wykazane ani w żadnym z wykonanych badań obrazowych, ani nie zostało odnotowane w dokumentacji medycznej. Biegli ocenili więc, że skoro nie doszło do powstania uszkodzenia tkanek narządów ciała, a leczenie operacyjne nie miało związku z przedmiotowym zdarzeniem, tylko było spowodowane istniejącymi już wcześniej od około 10 lat zmianami zwyrodnieniowo – dyskopatycznymi, to należy stwierdzić, że w wyniku zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. nie doszło do powstania ani długotrwałego, ani stałego uszczerbku na zdrowiu, o jakim mowa w ustawie z dnia 4 kwietnia 2014r. (opinia łączna biegłego z zakresu neurologii J. B. (2) i z zakresu ortopedii i traumatologii M. G. k. 347 – 348 a.s.).

Sąd II instancji zaaprobował omówione opinie biegłych sądowych z zakresu neurologii i ortopedii. Zdaniem Sądu – mimo, że zawierają one wnioski inne niż przedstawił biegły sądowy B. Z. – to są rzetelne. Zostały wydane w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentacji medycznej odwołującego się, a poza tym udzielają odpowiedzi na pytania Sądu i zawierają ich uzasadnienie.

W piśmie procesowym z dnia 4 czerwca 2018r. pełnomocnik odwołującego się wniósł o pominięcie opinii łącznej wydanej przez biegłych sądowych M. G. i J. B. (2), zarzucił im brak obiektywizmu i nie wzięcie pod uwagę całości materiału dowodowego oraz wyciągnięcie wniosków sprzecznych z logiką (pismo procesowe z dnia 4 czerwca 2018r. k. 342 -343). Sąd wskazanego stanowiska nie podzielił z powodów, o których będzie mowa w dalszej części.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja Komendanta Stołecznego Policji okazała się uzasadniona, przez co skutkowałą koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności związanych z oceną stanu zdrowia odwołującego się, a w szczególności tych związanych z istnieniem schorzenia odcinka lędźwiowego kręgosłupa, które mogłoby pozostawać w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2014r. Ponadto, zdaniem Sądu II instancji,



w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, doszło do nieprawidłowego przyjęcia, że w ww. dacie zaistniał wypadek, co stanowiło naruszenie art. 3 i 4 ustawy z dnia 4 kwietnia 2014r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r. poz. 1448), zwanej dalej ustawą wypadkową.

Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, za wypadek uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło podczas:

- 1) wykonywania lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych;
- 2) wykonywania lub w związku z wykonywaniem czynności w interesie służby, nawet bez polecenia przełożonych;
- 3) uczestniczenia lub w związku z uczestniczeniem w obowiązkowych zajęciach związanych z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych i sprawności fizycznej funkcjonariuszy;
- 4) wykonywania lub w związku z wykonywaniem funkcji lub zadań zleconych przez działający w służbie związek zawodowy funkcjonariuszy albo organizacje zawodowe lub społeczne;
- 5) ratowania lub w związku z ratowaniem ludzi z grożącego niebezpieczeństwa lub ratowaniem mienia Skarbu Państwa przed zniszczeniem lub zagarnięciem;
- 6) udzielania lub w związku z udzielaniem przedstawicielowi organu państwowego pomocy przy wykonywaniu przez niego czynności urzędowych.

Z kolei według art. 3 ust. 2 ustawy wypadkowej, przez uraz należy rozumieć uszkodzenie tkanek ciała lub narządów wskutek działania czynnika zewnętrznego.

W rozpoznawanej sprawie, Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że wystąpiły takie elementy wypadku jak nagłość zdarzenia oraz jego związek z wykonywaniem obowiązków służbowych. Wątpliwości budziło natomiast to, czy zdarzenie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną oraz czy w jego następstwie wystąpił u J. B. (1) uraz. Odnosząc się w pierwszej kolejności do przyczyny zewnętrznej, tytułem wstępu należy wskazać, że jak wskazuje doktryna, przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik zewnętrzny, który jest zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. W aktualnym stanie orzecznictwa niewątpliwie jest, że zawał serca również może zostać uznany za przyczynę zewnętrzną doznanego urazu lub śmierci pracownika. Warunkiem takiego uznania są oczywiście konkretne okoliczności faktyczne, które za każdym razem sąd winien ustalić ze szczególną skrupulatnością (Sebastian S., Komentarz do art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Lex 2009). Odnośnie przyczyny zewnętrznej wielokrotnie wypowiadał się również Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 18 stycznia 2017r. (III PK 50/16), wskazał, że omawiany element definicji wypadku przy pracy, jakim jest zewnętrzna przyczyna zdarzenia – co analogicznie odnosi się do wypadku podczas służby - trzeba odróżnić od przyczyn wewnętrznych, tkwiących w organizmie pracownika, jak wady anatomiczne, stany chorobowe itp. Samoistne schorzenie, chociażby wystąpiło nagle i w toku świadczenia pracy, nie może być uznane za wypadek przy pracy. Wcale nierzadkie są jednak sytuacje, w których nagle zdarzenie wywołuje nie jedna, lecz więcej przyczyn, w tym o charakterze mieszanym (zewnętrzna i wewnętrzna). W tym ostatnim przypadku przyczyna zewnętrzna może przyspieszyć lub pogorszyć istniejący stan chorobowy. Powstaje problem, czy i według jakich kryteriów zdarzenie wywołane zespołem przyczyn może być kwalifikowane jako wypadek przy pracy. Kluczowe znaczenie w rozstrzygnięciu wspomnianego zagadnienia miała, przywołana również przez Sąd I instancji, uchwała składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963r. (III PO 15/62, OSNCP 1963 Nr 10, poz. 215). Stwierdzono w niej, że przyczyną sprawczą zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki. W takim znaczeniu przyczyną zewnętrzną zdarzenia może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch). Taką przyczyną jest również nadmierny wysiłek pracownika, za który u człowieka dotkniętego

schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w warunkach normalnych, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości, aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju.

Uwzględniając powołane stanowisko doktryny i judykatury, Sąd II instancji, zaaprobował ocenę Sądu Rejonowego, że zaistniała zewnętrzna przyczyna zdarzenia z 6 grudnia 2014r. Wprawdzie, poza taką przyczyną zewnętrzną, wystąpiła również przyczyna wewnętrzna, a więc przewlekły stan chorobowy kręgosłupa, jednak przyczyny te trzeba ocenić jako współistniejące. Zwrócili na to uwagę biegli sądowi B. A. (1) oraz w opinii łącznej J. B. (2) i M. G..

Ostatnim elementem, który musiał zaistnieć, by zdarzenie z 6 grudnia 2014r. mogło być kwalifikowane jako wypadek przy pracy, a którego brak podniesiono w apelacji, był uraz. W ustawie z dnia 4 kwietnia 2014r. definiuje go art. 3 ust. 2. Definicja ta pokrywa się z definicją urazu, jaką zawiera art. 2 pkt 13 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 1376). Orzecznictwo, analizując pojęcie urazu użyte ww. akcie prawnym, co może być przydatne również w przedmiotowej sprawie, podkreśla, że racjonalne wydaje się stanowisko doktryny, że mimo nadania nowego brzmienia definicji wypadku przy pracy przez połączenie jej z definicją urazu, nie było intencją ustawodawcy wyłączenie z zakresu wypadków przy pracy zdarzeń, których skutkiem są jedynie zmiany czynnościowe, a nie zmiany anatomiczne w stanie zdrowia pracownika. Uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka w pojęciu urazu należy rozumieć szeroko, a więc jako wszelkie zmiany w organizmie - nie tylko te o charakterze anatomicznym, ale także te, które wywołały zaburzenia czynnościowe organizmu, w tym zaburzenia psychiczne. Takie stanowisko pozwala wyróżnić uraz fizyczny i psychiczny. Uzasadnieniem takiego poglądu jest wykładnia funkcjonalna definicji urazu, który powinien obejmować wszelkie zmiany w stanie zdrowia wywołujące upośledzenie czynności organizmu i powstałe w związku z pracą. Podkreśla się zarazem, że nie można mówić o urazie, jeśli miałby on polegać jedynie na ujawnieniu się schorzenia samoistnego, bez wpływu warunków pracy na powstanie lub przyspieszenie procesu chorobowego. Sytuacje takie nigdy nie były uznawane za wypadki przy pracy. Natomiast dla stwierdzenia wypadku przy pracy konieczne jest, by nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną i pozostające w związku z pracą w istotny sposób przyspieszyło lub pogorszyło tego rodzaju stan chorobowy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 kwietnia 2006r., II UK 152/05, niepubl. i z dnia 9 czerwca 2009r., II UK 318/08). Wprowadzenie zatem do obecnej definicji wypadku przy pracy przesłanki urazu nie oznacza wykluczenia zakwalifikowania istotnego pogorszenia stanu zdrowia jako wypadku przy pracy. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 czerwca 2011r., (II PK 311/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 11, s. 605 - 607), słowo "uszkodzenie" w definicji urazu nie ma jednego znaczenia (desygnatu) w języku polskim, nawet gdy odnosi się do tkanki lub narządu ciała. Uszkodzenie to również nadwyrężenie lub naruszenie tkanki rozumiane jako pogorszenie stanu zdrowia pracownika. Nie można natomiast przyjmować, że odczuwany w trakcie zdarzenia ból stanowi uraz, gdyż raczej uznawany jest za jego objaw. Inaczej jest natomiast w przypadku pogorszenia stanu zdrowia, zwłaszcza zaostrzenia w istotnym stopniu dolegliwości samoistnej istniejącej przed wypadkiem.

W rozpatrywanej sprawie biegli sądowi B. A. (1) oraz w opinii łącznej J. B. (2) i M. G. zgodnie ocenili, że u odwołującego się nie doszło do urazu w rozumieniu uszkodzenia tkanek narządów ciała wskutek zadziałania czynnika zewnętrznego, bowiem w wyniku tego zdarzenia nie doszło do naruszenia struktury anatomicznej. Poza tym biegli akcentowali, że doszło do nasilenia dolegliwości bólowych, ale sam zabieg operacyjny nie miał związku ze zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2014r., lecz z tym schorzeniem, na które odwołujący się cierpiał od wielu lat. Biegła sądowa B. A. (1) akcentowała również, że schorzenie samoistne, a więc występująca od wielu lat dyskopatía kręgosłupa z następstwem bólowych zespołów korzeniowych, mogła wyzwolić objawy ostrego zespołu bólowego, a ruch, który 6 grudnia 2014r. wykonał odwołujący się, mógł objawy tego schorzenia nasilić bądź wyzwolić. W podobnym tonie wypowiedział się również biegły sądowy ortopeda K. K.. Odpowiadając na pytanie dotyczące pogorszenia stanu zdrowia odwołującego się na skutek zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r., wskazał, że doszło do pojawienia się dolegliwości bólowych z powodu tych zmian, które u J. B. (1) występowały od wielu lat i należy to kwalifikować jako nasilenie przewlekłych dolegliwości bólowych, które nie powodowały stałego czy długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powyższe oznacza, że u J. B. (1) w wyniku zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r. nie doszło do żadnych zmian anatomicznych. Ponadto – co w rozważanym przypadku z uwagi na skutki ww. zdarzenia jest istotne – nie

doszło również do zaostrzenia w istotnym stopniu dolegliwości samoistnej istniejącej przed wypadkiem. Choć biegli akcentowali, że po opisywanym zdarzeniu, pojawiły się dolegliwości bólowe, to nie można traktować ich jako urazu w rozumieniu ustawy wypadkowej, tym bardziej, że J. B. (2) i M. G. wskazywali, że już od września 2014r. występowało u odwołującego się zaostrzenie dolegliwości.

Biegły sądowy B. Z., na którego opinię powołał się Sąd Rejonowy i strona odwołująca się, poddał ocenie ten sam skutek zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014r., który był oceniany przez, mającego przeciwne zdanie, biegłego sądowego ortopedę K. K. K. K. nie ograniczył swej oceny tylko do układu kostno – stawowego i nie wskazał na brak urazowości i uszczerbku na zdrowiu z uwagi na to, że w tym układzie nie doszło do zmian, tylko opisywał całokształt okoliczności i skutków ww. zdarzenia, oceniając je całościowo, a nie tylko w obrębie jednego z układów, w tym przede wszystkim tego, o jakim w opinii uzupełniającej pisał B. Z.. Z tego wynika więc, że wyjaśnienie przez B. Z. powodów różnicy w ocenie jakiej dokonał on sam i biegły K. K., nie jest przekonujące. Zdaniem Sądu Okręgowego, ww. biegli dokonali po prostu odmiennej oceny i co istotne z punktu widzenia zarzutów strony odwołującej się wobec wydanych w sprawie opinii biegłych (z wyłączeniem korzystnej dla strony odwołującej się opinii B. Z.), opinia biegłego B. Z., którą strona odwołująca się uznaje za kluczową i przesądzającą, nie charakteryzuje się ani większym niż u innych biegłych poziomem szczegółowości opinii, ani bardziej pogłębioną i bardziej wnikliwą argumentacją. Poziom argumentowania wszystkich biegłych, w tym i tego biegłego, z którego opinią J. B. (1) się zgadza, jest zbliżony. W ocenie Sądu II instancji, istotne jest i to, że spośród kilku specjalistów oceniających to samo zdarzenie, jedynie według B. Z. doszło do istotnych zmian, które nadają zdarzeniu charakter urazowy i powodują uszczerbek na zdrowiu. Ocena pozostałych biegłych sądowych dokonana w tym zakresie jest odmienna, a przy tym ze sobą spójna.

Podsumowując, skoro zdarzenie z dnia 6 grudnia 2014r. nie doprowadziło do urazu, a zarazem nie spowodowało powstania ani długotrwałego, ani stałego uszczerbku na zdrowiu, to wyrok Sądu Rejonowego nie odpowiada prawu. Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił więc zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że oddalił odwołanie J. B. (1) i zasądził od odwołującego się na rzecz Komendanta Stołecznego Policji kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, przyjmując za podstawę art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013r., poz. 490 ze zm.).

O kosztach zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.).

SSO Agnieszka Stachurska SSO Marcin Graczyk SSO Monika Roslan - Karasińska

## ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Agnieszka Stachurska